RES HISTORICA 52, 2021

DOI:10.17951/rh.2021.52.439-461

Bartosz Kułan
(the Academy of Justice, Poland)
https://orcid.org/0000-0002-5973-1188
E-mail: bartosz.kulan@swws.edu.pl

„Strażniczki" z Pawiaka. Wanda Gawryłow-Jankowska (1907–1994) i Irena Wirszyłło (1903–1944) w świetle dokumentów Komisji Historii Kobiet

„Prison Guards" from Pawiak. Wanda Gawryłow-Jankowska (1907–1994) and Irena Wirszyłło (1903–1944) in the Light of the Documents from the Polish Women's History Commission

ABSTRACT

The article presents the life fate of two women: Irena Wirszyłło and Wanda Gawryłow, members of the pre-war Straż Więzienna. During the occupation, they went down in history as helpers to prisoners detained in Pawiak and activities in the ranks of ZWZ/AK. Both paid a high price for their attitude. Irena Wirszyłło was send to Auschwitz, and Wanda Gawryłow was imprisoned and tortured in Pawiak. This article sheds some light on the attitudes of Poles during the occupation, but also introduces readers to the topic of cooperation of prison

PUBLICATION INFO				
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	OPEN ACCESS
THE AUTHOR'S ADDRESS: Bartosz Kułan, the Academy of Justice, 50 Wiśniowa Street, Warsaw 02-520, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds				
SUBMITTED: 2020.09.09	ACCEPTED: 2021.09.03		PUBLISHED ONLINE: 2021.12.28	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	

officers with the Polish independence underground. Thus, it is a part of the scientific discourse on the behavior of Poles during the occupation and World War II. It seems that recalling figures such as Irena Wirszyłło and Wanda Gawryłow is particularly important today.

Key words: Prison Guards, Pawiak, German occupation in Poland, World War II, Polish Home Army, conspiracy

STRESZCZENIE

Prezentowany artykuł przedstawia losy dwóch kobiet: Ireny Wirszyłło i Wandy Gawryłow, funkcjonariuszek przedwojennej Straży Więziennej. W czasie okupacji zapisały one chlubne karty pomocy więźniom przetrzymywanym na Pawiaku oraz działalności w szeregach ZWZ/AK. Obie zapłaciły za swoją postawę wysoką cenę. Irena Wirszyłło trafiła do obozu w Auschwitz, a Wanda Gawryłow była więziona i torturowana. Artykuł niniejszy rzuca pewne światło na postawy Polaków w czasie okupacji, ale także przybliża czytelnikom temat współpracy funkcjonariuszy więziennych z polskim podziemiem niepodległościowym. Tym samym wpisuje się w dyskurs naukowy dotyczący zachowań Polaków w czasie okupacji i II wojny światowej. Wydaje się, iż przypominanie takich postaci jak Irena Wirszyłło i Wanda Gawryłow jest dzisiaj szczególnie ważne.

Słowa kluczowe: Straż Więzienna, Pawiak, okupacja niemiecka w Polsce, II wojna światowa, Armia Krajowa, konspiracja

Historia polskiego więziennictwa w okresie okupacji doczekała się już licznych opracowań[1]. Wyczerpująco, jak się wydaje, opisane zostały więzienia warszawskie, dostarczając badaczom wielu interesujących informacji na ten temat. Literatura dotycząca dwóch największych więzień, czyli zakładów karnych na Pawiaku i Mokotowie, jest stosunkowo obszerna. Dotyczy to jednak głównie literatury pamiętnikarskiej, co ma swoją przyczynę w zniszczonym materiale archiwalnym, jakiego dokonali Niemcy w czasie powstania warszawskiego i już po jego upadku[2]. Siłą rzeczy badacze zmuszeni są bazować głównie na literaturze wspomnieniowej. Szczególnie w przypadku więzienia na Pawiaku jest ona dość bogata. Zarówno do 1989 r., jak i później byli więźniowie z ul. Dziel-

[1] Również w ostatnich latach pojawiły się ciekawe opracowania dotyczące historii wymienionych zakładów karnych. Zob. B. Cuda, M. Gordon, *Więzienie mokotowskie – historia i teraźniejszość*, Warszawa 2004; A. Ossibach-Budzyński, *Pawiak więzienie polityczne 1880–1915*, Warszawa 2016.

[2] Materiał archiwalny dotyczący więzienia na Pawiaku jest zachowany fragmentarycznie. Niemcy po ewakuacji więzienia wysadzili zabudowania w powietrze, niszcząc akta dotyczące zakładu karnego. Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], Wstęp do inwentarza zespołu *Więzienie śledcze w Warszawie 1926–1939*, s. 8.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

nej mogli w miarę swobodnie dzielić się swoimi wspomnieniami[3]. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w przypadku więzienia na Mokotowie, głównie ze względu na fakt, iż przebywało tam mniej więźniów politycznych, którzy byli bardziej skłonni do dzielenia się wspomnieniami niż skazani kryminalni. Paradoksalnie jednak materiał archiwalny dotyczący więzienia na Mokotowie jest znacznie obszerniejszy niż dokumenty wytworzone przez administrację Pawiaka. Należy jednak stwierdzić, że zarówno więzienie na Mokotowie, jak i na Pawiaku nie doczekało się dotychczas pełnego ujęcia monograficznego. Próżno też szukać prac dotyczących pełniących tam służbę funkcjonariuszy[4].

Czasy okupacji to w historii Polski moment niezwykle trudny. Wobec kataklizmu, jakim była II wojna światowa, obywatele naszego kraju przyjęli bardzo różne strategie przystosowawcze. Po zajęciu Warszawy przez Niemców część mieszkańców próbowała odnaleźć się w trudnej rzeczywistości, inni natomiast już w pierwszych miesiącach po klęsce wrześniowej podjęli walkę z okupantem. Wobec Polaków przeciwstawiających się polityce III Rzeszy stosowano bardzo brutalne formy represji. Nazwy takie jak Pawiak czy aleja Szucha na trwałe wpisały się w martyrologiczną część polskiej historii. W tej trudnej okupacyjnej rzeczywistości, będąc niejako na „pierwszej linii frontu"[5], znaleźli się funkcjonariusze przedwojennej Straży Więziennej. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni pracujący w warszawskich więzieniach zapisali bardzo chlubną kartę w działalności konspiracyjnej i nieśli pomoc osadzonym.

[3] Zob. A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru: wspomnienia z Pawiaka 1940–1944*, Warszawa 1965; R. Domańska, *Pawiak był etapem*, Warszawa 1987; eadem, *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, Warszawa 1978; L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1960; idem, *Kartki z Pawiaka*, Warszawa 1978; M. Bednarski, *W szponach Gestapo: wspomnienia więźnia Pawiaka i Oświęcimia*, Warszawa 2004; J. Kic, *Bohaterka Eucharystii na Pawiaku*, Warszawa–Kraków 1989; M. Ciesielska, T. Skoczek, *Taniec wśród mieczów. Personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Warszawa 2015; T. Skoczek, *Lekarze Pawiaka*, Warszawa 2015.

[4] Zob. H. Michalska et al., *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w czasie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988. Na temat funkcjonariuszy i funkcjonariuszek Straży Więziennej podczas okupacji pisał głównie Krystian Bedyński. Zob. K. Bedyński, *Byli pracownicy więziennictwa i inne osoby uhonorowane Złotą Odznaką Służby Więziennej*, Kalisz 2017, s. 14–31; idem, *Sylwetki niektórych uczestników antyhitlerowskiej konspiracji więziennej 1939–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1998, 20, s. 107–125; idem, *Warszawska konspiracja więzienna 1939–1944 (udział polskiego personelu)*, „Archiwum Kryminologii" 1995, 21, s. 191–220; idem, *Represje hitlerowskie wobec polskiego personelu więziennego w latach 1939–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1996, 12/13, s. 84–101.

[5] J. Garliński, *Niezapomniane lata. Dzieje Wywiadu Więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej Armii Krajowej*, Londyn 1987, s. 10–11.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

Wydaje się, iż szczególnie rola funkcjonariuszek pełniących służbę na osławionej „Serbii" wymaga przypomnienia[6].

Życiorysy funkcjonariuszek więzień warszawskich objęte zostały kwerendą prowadzoną w ramach badań Komisji Historii Kobiet[7]. Niezwykle obszerna spuścizna tej społecznej organizacji zgromadzona została w Archiwum Akt Nowych. Znajdują się w niej zarówno relacje osobiste funkcjonariuszek, jak i wspomnienia złożone przez osoby znające je z czasów okupacji. Materiały te nie były dotychczas szerzej publikowane, chociaż stanowią bardzo ciekawy zbiór źródeł z tzw. pierwszej ręki. Dotyczą konkretnych kobiecych życiorysów oraz ich postaw w czasie okupacji. Spośród nich niezwykle ciekawe wydają się relacje dotyczące dwóch funkcjonariuszek z więzienia na Pawiaku, tj. Wandy Gawryłow (1907–1994) i Ireny Wirszyłło (1903–1944)[8]. Niniejszy tekst, opisujący ich losy, ma jedynie charakter przyczynkarski i może zachęcić badaczy problemu do głębszego zaznajomienia się ze spuścizną Komisji Historii Kobiet.

SŁUŻBA W II RZECZPOSPOLITEJ

Starszą z opisywanych postaci, a więc chronologicznie pierwszą, była Irena Wirszyłło z domu Bugajska. Przyszła na świat 10 sierpnia 1903 r.[9] w Radomsku, jako najmłodsza córka małżeństwa Waleriana Bugajskiego i Emilii z domu Topór-Jasińskiej. Irena urodziła się w rodzinie o pewnych

[6] Nazwa „Serbia" miała swój początek w XIX w. W murach więzienia utworzono szpital wojskowy w związku z wojną rosyjsko-turecką z 1878 r. Popularnie konflikt ten nazywano „wojną serbską", dlatego też budynki nazwano „Serbią". Zob. A. Czuperska-Śliwicka, *op. cit.*, s. 15.

[7] Komisja Historii Kobiet powstała w 1963 r. z inicjatywy generał Marii Wittek. Zajmowała się gromadzeniem i katalogowaniem relacji kobiet zaangażowanych w działalność konspiracyjną podczas II wojny światowej. Od 2001 r. Archiwum Komisji Historii Kobiet mieści się w budynku Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zob. http://www.aan.gov.pl/art,21,komisja-historii-kobiet [dostęp: 30 I 2019].

[8] O obu funkcjonariuszkach powstały dwa oddzielne artykuły. Ze względu jednak na ograniczoną objętość czasopism, w których zostały opublikowane, nie wykorzystano w nich wszystkich dostępnych źródeł. Zob.: K. Bedyński, *Służba podkomisarz Wandy Gawryłow*, „Forum Penitencjarne" 2012, 5, s. 40–41; B. Kułan, *Konspiracyjna działalność Ireny Wirszyłło (1903–1944) – strażniczki więziennej z Pawiaka i Aresztu Centralnego w Warszawie*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences" 2017, 4, s. 77–95.

[9] Niektóre źródła podają inną datę urodzenia, mianowicie 4 XII 1904 r. Data przytoczona w tekście głównym jest jednak bardziej prawdopodobna, ponieważ Irena podawała ją we własnoręcznie sporządzanych listach z obozu w Auschwitz. Zob.: Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość [dalej: AKH], sygn. IIW-12 [Teczka personalna Ireny Wirszyłło], k. 1.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

tradycjach więzienniczych[10]. Jej ojciec już po 1918 r. pełnił funkcję inspektora w zakładzie karnym na „Łukiszkach" w Wilnie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej został ewakuowany wraz z więźniami i personelem na zachód. Po zakończeniu działań zbrojnych ojciec Ireny kontynuował pracę w więziennictwie. Został m.in. inspektorem II klasy w zakładzie karnym w Sieradzu. Z pracy tej odszedł w kwietniu 1921 r. i rozpoczął karierę jako sędzia pokoju przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach[11]. Wydaje się jednak, iż istotniejszą rolę w wyborze drogi życiowej przez Irenę odegrał jej starszy brat Zygmunt Bugajski[12]. Przez całe późniejsze życie rodzeństwo łączyły bardzo przyjacielskie i serdecznie stosunki[13]. Z. Bugajski był m.in. jednym z najważniejszych i najwybitniejszych międzywojennych penitencjarystów. Pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, był twórcą szkół kształcących funkcjonariuszy Straży Więziennej oraz wykładowcą Wolnej Wszechnicy Polskiej[14]. Nie mógł zatem dziwić fakt, iż Irena wybrała karierę w więziennictwie. Zanim to jednak nastąpiło, ukończyła studia prawnicze najprawdopodobniej w murach Wolnej Wszechnicy Polskiej[15]. Jeszcze jako studentka zaangażowała się w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej, pozostając w ścisłej współpracy i przyjaźni ze Stanisławem Dubois[16].

---

[10] Szerzej na temat losów rodziny Bugajskich zob. B. Kułan, *Nieznana ofiara Katynia. Zygmunt Bugajski (1887–1940) prawnik i penitencjarysta*, Kraków 2018, s. 49–66.

[11] W Archiwum Państwowym w Suwałkach zachowała się teczka personalna ojca Ireny. Dostarcza ona szeregu szczegółowych informacji dotyczących jego kariery urzędniczej i sędziowskiej. Zob. Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Akta Sądu Okręgowego w Suwałkach [dalej: ASOS], sygn. 49, k. 7–40.

[12] Zygmunt Bugajski (1887–1940) – polski prawnik i penitencjarysta, jeden z twórców międzywojennego więziennictwa. Urodził się 6 XII 1887 r. w Dąbrowie Górniczej. W młodości uczestniczył w strajku szkolnym w 1905 r. oraz działał w Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcja Rewolucyjna. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Moskwie. W czasie rządów Aleksandra Kiereńskiego został naczelnikiem więzienia na Tagance w Moskwie. Po powrocie do Polski pełnił funkcję naczelnika więzienia na Mokotowie i Pawiaku. W 1921 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie miał bardzo duży wpływ na tworzenie aktów prawnych dotyczących międzywojennego więziennictwa. Za swoją działalność był odznaczony m.in. Medalem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi. Zamordowany wiosną 1940 r. w Katyniu. Zob. B. Kułan, *Nieznana*, passim.

[13] Zob. Z. Stypułkowski, *W zawierusze dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Londyn 1951, s. 87–88.

[14] Zob. B. Kułan, *Nieznana*, s. 66–150.

[15] Świadczy o tym dokument zachowany w zbiorach AP w Suwałkach. Po śmierci swojego ojca Irena wraz z matką ubiegały się o rentę sierocą. Ostatecznie Warszawska Izba Skarbowa odmówiła przyznania bohaterce artykułu prawa do pobierania świadczeń, ponieważ Wolna Wszechnica Polska nie posiadała w tamtym okresie praw uczelni publicznej. Zob. APS, ASOS, sygn. 49, k. 105–106.

[16] Stanisław Dubois (1901–1942) – polski publicysta i polityk. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie podjął studia w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Walczył w pierwszym powstaniu śląskim oraz w wojnie polsko-bolszewickiej. W II Rzeczpospolitej

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

Po podjęciu zatrudnienia w Straży Więziennej Irena rozpoczęła pracę na stanowisku asystentki w zakładzie karnym na Pawiaku. Służbę pełniła w kobiecej części więzienia ulokowanej przy ul. Dzielnej 26[17]. Dość szybko, bo już po pół roku, została awansowana na stanowisko podinspektora. W maju 1927 r. Irenę przeniesiono do Aresztu Centralnego w Warszawie ulokowanego przy ul. Daniłowiczowskiej[18]. Dwa lata później została mianowana pomocnikiem naczelnika. Z tych czasów jako osobę „z wyższym wykształceniem i niezwykle kulturalną" zapamiętała ją działaczka „Patronatu" Zofia Zbyszewska[19].

Jeszcze w połowie lat dwudziestych duże zmiany zaszły w życiu prywatnym Ireny. Pomiędzy lipcem 1925 r. a majem 1927 r. poślubiła lekarza wojskowego Ludwika Wirszyłło[20] i przyjęła jego nazwisko[21]. Początkowo małżeństwo Wirszyłłów mieszkało w budynku Aresztu Śledczego

działał w Polskiej Partii Socjalistycznej i był redaktorem „Robotnika". Przeciwny polityce Józefa Piłsudskiego został osadzony w Twierdzy Brzeskiej. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r., a później w konspiracji. Został zamordowany w obozie w Auschwitz w 1942 r. Opracowano na podstawie: B. Krzywobłocka, *Stanisław Dubois*, Warszawa 1969, s. 5–62.

[17] Na Pawiaku mieściły się *de facto* dwa zakłady karne. Jednym było więzienie męskie, a drugim tzw. Serbia, czyli część przeznaczona dla kobiet. Obie jednostki penitencjarne miały administracyjnie inny adres. Więzienie męskie mieściło się na ul. Dzielnej pod numerem 24, natomiast żeńskie pod numerem 26. Zob. APW, Wstęp do inwentarza zespołu *Więzienie śledcze w Warszawie 1926–1939*, s. 1–10.

[18] Przedwojenną karierę Ireny w więziennictwie można prześledzić dzięki zachowanemu „Dziennikowi Urzędowemu Ministerstwa Sprawiedliwości". Zamieszczano w nim wzmianki dotyczące awansów, przeniesień i zmian personalnych w więziennictwie. Zob.: „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości" [dalej: „DUMS"] 1925, 6, s. 138; 18, s. 337; 1927, 15, s. 310; „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1929, 2, s. 9.

[19] Z. Zbyszewska, *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat" w Warszawie 1909–1944*, Warszawa 1983, s. 52.

[20] Ludwik Wirszyłło (1880–1940) – urodził się w Dubotówce. Kształcił się w Wilnie, gdzie zdał egzamin maturalny. Następnie podjął studia lekarskie na Uniwersytecie w Moskwie. W 1913 r. uzyskał dyplom lekarza. Od 1915 r. został wcielony do armii carskiej i pełnił służbę jako komendant pociągu sanitarnego oraz szpitala. W 1918 r. wstąpił do oddziału gen. Lucjana Żeligowskiego. Z tą jednostką wojskową przeszedł cały szlak bojowy, łącznie z wojną polsko-bolszewicką. W 1925 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie rozpoczął pracę jako lekarz w Wojskowym Instytucie Sanitarnym. W 1930 r. przeszedł na emeryturę. W dalszym ciągu działał społecznie, m.in. w harcerstwie oraz tworząc drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża. Zmobilizowany w 1939 r. dostał się do sowieckiej niewoli. Zamordowany w Katyniu razem z bratem Ireny. Był odznaczony Medalem Dziesięciolecia oraz orderem Interalliee. Opracowano na podstawie: Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. MN 16 03 1933, k. 1.

[21] Dokładnej daty ślubu Ireny i Ludwika nie udało się ustalić w toku kwerendy źródłowej. Trudno też powiedzieć, czy świadectwo małżeństwa zachowało się w warszawskich archiwach kościelnych po II wojnie światowej. Pośrednim źródłem może być w tej sytuacji „DUMS", w którym Irena występuje w 1925 r. jako Bugajska, a już w 1927 r. jako Wirszyłło. Zob.: „DUMS" 1925, 18, s. 337; 1927, 15, s. 310.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie Irena otrzymała mieszkanie służbowe. Później rodzina przeniosła się do kamienicy przy ul. Pawiej 21[22]. Przed wybuchem wojny mąż Ireny otrzymał mieszkanie w budynku Miejskich Zakładów Sanitarnych przy ul. Spokojnej 15/35. Pod tym adresem Irena mieszkała również przez cały okres okupacji i tam też została aresztowana. Małżeństwo Wirszyłłów miało najprawdopodobniej jedną córkę, nie wiadomo jednak, czy dziecko przeżyło wojnę[23].

Cztery lata młodsza od Ireny była druga z bohaterek niniejszego artykułu, czyli Wanda Gawryłow. Przyszła na świat 31 maja 1907 r. w Sosnowcu[24]. Podobnie jak Irena, związana była z Warszawą, gdzie ukończyła studia polonistyczne na stołecznym uniwersytecie. To właśnie posiadanie wyższego wykształcenia wyróżniało później Wandę Gawryłow z grona pozostałych funkcjonariuszy Straży Więziennej[25]. Wanda po opuszczeniu murów uczelni próbowała podjąć pracę jako nauczycielka[26]. Niestety jej wysiłki okazały się bezskuteczne, co być może skutkowało wyborem zatrudnienia w więziennictwie[27]. W 1931 r. rozpoczęła pracę jako wychowawca na oddziale dla nieletnich przestępców w żeńskiej części Pawiaka. Dopiero później, bo w 1934 r., Wanda Gawryłow wstąpiła oficjalnie do Straży Więziennej i rozpoczęła pracę jako podkomisarz w dziale gospodarczym więzienia przy ul. Dzielnej. Następnie na krótki czas oddelegowano ją jako praktykantkę do Aresztu Centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej. Wydaje się prawdopodobne, iż obie bohaterki artykułu poznały się właśnie w tej jednostce penitencjarnej. Nie można jednak wykluczyć, że widywały się już wcześniej na Pawiaku. W 1935 r. Wanda Gawryłow rozpoczęła pracę w więzieniu w Sieradzu, gdzie objęła stanowisko praktykantki w dziale gospodarczym. Następnie została wysłana na kurs przeznaczony dla wyższych funkcjonariuszy Straży Więziennej[28]. Po jego ukończeniu objęła stanowisko kierowniczki działu

[22] W pobliżu mieszkał brat Ireny Zygmunt Bugajski wraz z matką. Zob. B. Kułan, *Nieznana*, s. 51.

[23] J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 115.

[24] K. Bedyński, *Byli pracownicy*, s. 17.

[25] Stwierdziła ona, że dużo lepiej wykształcony był personel warszawski, w przeciwieństwie do więzień prowincjonalnych. Jak stwierdziła Z. Zbyszewska, z grona funkcjonariuszy Straży Więziennej wyróżniała się m.in. Wanda Gawryłow posiadaniem ukończonych studiów. Zob. Z. Zbyszewska, *op. cit.*, s. 52.

[26] K. Bedyński, *Służba*, s. 40.

[27] AKH, sygn. KGII/988 [Teczka personalna Wandy Gawryłow], k. 69.

[28] W zbiorach K. Bedyńskiego zachowało się świadectwo ukończenia kursu przez Wandę Gawryłow. Uzyskała ona bardzo dobre wyniki ze wszystkich przedmiotów objętych programem kształcenia. Jedynie z musztry i gimnastyki otrzymała ocenę dobrą. Zob.: K. Bedyński, *Służba*, s. 41.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

gospodarczego w Sieradzu. W 1936 r. została przeniesiona do więzienia w Fordonie. Na rok przed wybuchem wojny, tj. w 1938 r., wróciła do Warszawy, powtórnie podejmując pracę w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej[29]. Najprawdopodobniej podczas służby w warszawskich więzieniach Wanda Gawryłow poznała swojego przyszłego męża, starszego o siedemnaście lat Stanisława Jankowskiego[30]. Był on nadkomisarzem Straży Więziennej i pełnił funkcję naczelnika więzienia na Pawiaku[31]. Wanda po poślubieniu Stanisława Jankowskiego przyjęła jego nazwisko. Małżeństwo miało jednego syna, którego Wanda urodziła w szpitalu więziennym na Pawiaku. Wydaje się, iż ciąża uratowała jej życie, ponieważ dzięki niej uniknęła wywiezienia do obozu w Auschwitz[32].

WOJNA I OKUPACJA

Obie bohaterki artykułu w chwili wybuchu II wojny światowej pracowały w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej. W odniesieniu do pierwszych dni września 1939 r. więcej wiemy o działalności Wandy Gawryłow niż Ireny Wirszyłło. Dwa dni po ataku Niemiec na Polskę obie funkcjonariuszki najprawdopodobniej brały udział w ewakuacji więźniów i personelu Aresztu Centralnego[33]. Dnia 6 września 1939 r.

[29] *Ibidem*, s. 40.

[30] Stanisław Jankowski (1890–1966) – funkcjonariusz przedwojennej Straży Więziennej. Naczelnik więzienia na Pawiaku i Aresztu Centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej. Urodził się w Wilnie w rodzinie urzędniczej. Służył w armii carskiej podczas I wojny światowej. Po zakończeniu działań zbrojnych rozpoczął pracę w więziennictwie. W 1923 r. objął funkcję naczelnika więzienia na Pawiaku. Po utworzeniu Centralnej Szkoły Ministerstwa Sprawiedliwości sprawował nad nią nadzór jako komendant placówki. Brał również udział w pracach Związku Pracowników Więziennych Rzeczpospolitej Polskiej oraz incydentalnie był zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości. Po wybuchu II wojny światowej krótko pełnił funkcję naczelnika więzienia na Pawiaku. W 1940 r. został aresztowany przez Niemców za negatywny stosunek do władz okupacyjnych. Po zakończeniu działań zbrojnych ponownie trafił do więzienia. Tym razem skazany został przez władze komunistyczne za „faszyzację państwa" w okresie sanacyjnym. Zakład karny opuścił na mocy odwilży 1956 r. Zmarł w 1966 r. Opracowano na podstawie: K. Pawlak, *Polski biograficzny słownik penitencjarny*, Kalisz 2008, s. 44; K. Bedyński, *Byli funkcjonariusze więziennictwa i kapelani więzienni wyróżnieni odznaką Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, 37, s. 63.

[31] K. Pawlak, *op. cit.*, s. 44.

[32] Zob. J. Gierczyńska, *Ślady Pamięci 50 lat Muzeum Więzienia Pawiak*, Warszawa 2016, s. 85.

[33] Ze wspomnień Wandy Gawryłow wynika, że nie chciała brać udziału w ewakuacji. K. Bedyński podaje natomiast, że spóźniła się na zbiórkę, co skutkowało pozostaniem w Warszawie. Zob. AKH, sygn. KGII/988, k. 1. Por. K. Bedyński, *Służba*, s. 40.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

Wanda Gawryłow zgłosiła się do miejskiego ratusza, gdzie zaciągnęła się do tzw. Straży Obywatelskiej, powstałej z inicjatywy prezydenta stolicy Stefana Starzyńskiego. Zgodnie z rozkazem objęła stanowisko zastępcy komendanta więzienia na Pawiaku, którego budynki przeznaczono dla: nieamnestionowanych więźniów, szpiegów i dywersantów niemieckich oraz rodzin funkcjonariuszy Straży Więziennej ewakuowanych z ziem zachodnich[34]. Również Irena Wirszyłło wrzesień 1939 r. spędziła w oblężonej Warszawie. Wydaje się bardzo prawdopodobne, iż pełniła ona służbę w Straży Obywatelskiej, tak samo jak Wanda Gawryłow, chociaż nie zachowały się potwierdzone informacje na ten temat[35]. Kilka dni przed wybuchem II wojny światowej Irena pożegnała swojego męża Ludwika, który został zmobilizowany do Wojska Polskiego i po klęsce wrześniowej dostał się do sowieckiej niewoli[36].

Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie administracja III Rzeszy przystąpiła do przejmowania stołecznych zakładów karnych. Więzienie wojskowe u zbiegu ulic Zamenhofa i Gęsiej przeznaczono dla Żydów. W ulokowanym na starówce Areszcie Centralnym przetrzymywani byli więźniowie kryminalni, natomiast więzienia na Pawiaku i częściowo Mokotowie przeznaczone zostały dla skazanych politycznych[37]. Zarówno Irena, jak i Wanda już w październiku 1939 r. mogły naocznie zorientować się, w jakim kierunku zmierza polityka III Rzeszy wobec Polaków. Jak zaznaczyła w swojej relacji Wanda Gawryłow: „W dniu 2 października 1939 r. zaczęły napływać do więzienia na »Serbię« (Pawiak męski był zburzony) setki aresztowanych przez Niemców Polaków. Stało się […] jasne, że charakter pracy Straży Więziennej musi ulec zmianie, i że pracy nie można prowadzić samodzielnie, lecz trzeba związać się z organizacją podziemną"[38].

Według zachowanych materiałów pierwsza do pracy konspiracyjnej przystąpiła Irena Wirszyłło. Już pod koniec października lub w listopadzie 1939 r. wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polsce [dalej jako: SZP] i przyjęła pseudonimy „Wanda" oraz „Zbyszek". Początkowo Irena zaj-

[34] *Ibidem*.

[35] Irena Wirszyłło przed wybuchem II wojny światowej pracowała w Areszcie Centralnym, natomiast jak wynika z zachowanych materiałów, kapitulacja Warszawy zastała ją w więzieniu na Pawiaku. Wydaje się, iż siłą rzeczy przeszła do pracy na Pawiak, pełniąc służbę w Straży Obywatelskiej, co jednak nie znajduje potwierdzenia w dokumentach. Zob. AKH, sygn. IIW-12, k. 2.

[36] B. Kułan, *Konspiracyjna*, s. 81.

[37] Zob. D. Czułowski, *Ostatnia amnestia II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1990, 1, s. 35–39; K. Bedyński, *Kalendarium polskiego więziennictwa*, „Forum Penitencjarne" 2009, 2, s. 10–11.

[38] AKH, sygn. KGII/988, k. 1.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

mowała się sporządzaniem list więźniów przewożonych z alei Szucha na Pawiak. Informacje te dostarczała do hotelu „Bristol" na Krakowskim Przedmieściu, gdzie odbierał je oficer wywiadu SZP[39]. Wirszyłło jako przyjęta wcześniej do konspiracji typowała osoby, które według niej nadawały się do pracy niepodległościowej. Jak zaznaczył w swoich wspomnieniach Józef Garliński, osoby wskazane przez Irenę były niezwykle przydatne w pracy wywiadowczej i spełniały bardzo istotną rolę w zdobywaniu informacji[40].

Nieco później, w grudniu 1939 r., do Związku Walki Zbrojnej [dalej jako: ZWZ/AK] przystąpiła Wanda Gawryłow. Dzięki znajomości ze swoją koleżanką ze studiów Marią Kann (zaangażowaną w działalność konspiracyjną) została zaprzysiężona w ZWZ/AK w obecności Zygmunta Hempla[41] i Haliny Starczewskiej-Chorążyny[42]. Otrzymała pseudonim „Zbyszek"[43]. Niektóre źródła mówią również o tym, że Wandę Gawryłow do pracy konspiracyjnej poleciła Irena[44]. Konspiracyjne obowiązki Wandy Gawryłow były bardzo podobne od tych pełnionych przez Irenę Wirszyłło. Jej zadaniem było dostarczanie grypsów i informacji skrzynkom ZWZ/AK rozlokowanym w Warszawie[45].

Jednym z pierwszych dużych przedsięwzięć konspiracyjnych stojących przed członkami więziennej konspiracji była próba uwolnienia Stefana Starzyńskiego. W akcji tej wzięła udział Irena Wirszyłło. Prezydent Warszawy po aresztowaniu, które miało miejsce 26 października 1939 r.,

---

[39] AKH, sygn. IIW-12, k. 3.

[40] J. Garliński, *Niezapomniane,* s. 65.

[41] Zygmunt Hempel (1894–1944) – legionista, żołnierz ZWZ/AK. Ukończył Gimnazjum Rządowe w Kielcach. W czasie studiów zaangażował się w działalność niepodległościową. W czasie wojny walczył w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego. W II Rzeczpospolitej został urlopowany z wojska i nie angażował się politycznie. We wrześniu 1939 r. walczył w obronie Warszawy, następnie działał w organizacjach konspiracyjnych. Zginął w czasie powstania warszawskiego w 1944 r. Odznaczony orderem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Opracowanie na podstawie: A. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1987, s. 65–66.

[42] Halina Starczewska-Chorążyna (1895–1986) – polska chemiczka i działaczka konspiracyjna. Urodziła się w Warszawie. Po ukończeniu szkoły pracowała jako nauczycielka. Była również studentką Politechniki Warszawskiej, jednak przerwała studia w 1915 r. i wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej. Po zakończeniu działań zbrojnych wróciła na Politechnikę Warszawską, którą ukończyła w 1922 r. Następnie rozpoczęła pracę naukową na uczelni. Po wybuchu II wojny światowej zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Aresztowana i wywieziona do obozu w Ravensbrück. Zmarła w Warszawie w 1986 r. Opracowano na podstawie: M. Getter, *Starczewska Halina Feliksa*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 274–276.

[43] AKH, sygn. KGII/988, k. 1.

[44] *Ibidem*, k. 1–20; H. Michalska et. al, *op. cit.*, s. 431.

[45] *Ibidem*.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

był przesłuchiwany w siedzibie Gestapo przy alei Szucha. Na czas śledztwa osadzono go w Areszcie Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej[46]. Najprawdopodobniej dzięki swoim kontaktom prywatnym Irena dowiedziała się o miejscu przetrzymywania prezydenta. Przez pewien czas utrzymywała z nim osobisty kontakt, dostarczając m.in. gazety, książki i żywność. Ostatecznie S. Starzyńskiego przeniesiono najpierw do więzienia na Mokotowie, a następnie na Pawiak, gdzie został poddany ścisłej izolacji. Pomimo to funkcjonariuszom polskiej Straży Więziennej udało się z nim skontaktować i przekazać ZWZ/AK informację o miejscu jego uwięzienia. S. Starzyński nie przebywał na Pawiaku zbyt długo, dość szybko władze niemieckie podjęły decyzję o wywiezieniu go do obozu koncentracyjnego lub rozstrzelaniu. W związku z tym organy decyzyjne ZWZ/AK zdecydowały się na próbę uwolnienia prezydenta[47]. Zadania tego podjęli się funkcjonariusze Straży Więziennej. Dozorca Tadeusz Gorzkowski wraz z dwoma strażnikami zajął się upiciem niemieckich żołnierzy pilnujących S. Starzyńskiego[48]. Irena w tym czasie przedostała się do celi zajmowanej przez prezydenta. Oświadczyła mu, że wszystko jest przygotowane do ucieczki, dodając także: „każda chwila może być zgubną"[49]. S. Starzyński odmówił jednak ucieczki, mówiąc: „Zostanę. Zbyt wielu z was zapłaciłoby za mnie życiem"[50]. Dodał także, iż nie spodziewa się, aby Niemcy posunęli się w jego przypadku do ostateczności[51]. Irena przekazała decyzję prezydenta swoim zwierzchnikom[52]. Jak wspominała Zofia Jastrzębska-Wądołowska, która również brała udział w zorganizowaniu próby ucieczki, obie kobiety rozpłakały się, widząc niepowodzenie całej akcji[53].

W Wigilię 24 grudnia 1939 r., kilka tygodni po nieudanej próbie uwolnienia S. Starzyńskiego, Irena została karnie przeniesiona

---

[46] S. Strzembosz, *Odbijanie więźniów w Warszawie 1939–1944*, Warszawa 1972, s. 56; M. Golik, *Lata wojny na warszawskim ratuszu*, „Wrocławski Tygodnik Katolików" 1977, 24, s. 2.

[47] W tym celu przygotowano dla S. Starzyńskiego cywilne ubranie oraz fałszywe dokumenty, którymi miał się posługiwać po uwolnieniu. Zob. M.M. Drozdowski, *Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, Warszawa 1980, s. 310; W. Głębocki, *Szlakiem Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 1984, s. 101.

[48] Zob. E. Kumor, *Wycinek z historii jednego życia*, Warszawa 1967, s. 77.

[49] Zob. AKH, sygn. IIW-12, k. 2. Z. Jastrzębska-Wądołowska, *Jak chciano uratować Stefana Starzyńskiego*, „Stolica" 1957, 39, s. 23.

[50] W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008, s. 44.

[51] E. Kumor, *op. cit.*, s. 77.

[52] *Ibidem*.

[53] Z. Jastrzębska-Wądołowska, *op. cit.*, s. 23.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

z Pawiaka do Aresztu Centralnego. Decyzję argumentowano pomocą, jaką niosła ona więźniom politycznym i Żydom[54]. Przy ul. Daniłowiczowskiej Wirszyłło w dalszym ciągu pracowała konspiracyjnie, chociaż w Areszcie Centralnym zazwyczaj przebywali skazani kryminalni. Irena, jak stwierdził J. Garliński, stała się podstawowym kontaktem ZWZ/AK w jednostce penitencjarnej przy ul. Daniłowiczowskiej[55]. Istotną rolę Irena Wirszyłło odegrała w przekazywaniu grypsów więziennych z Aresztu Centralnego na Pawiak. Ze względu na to, że przy ul. Dzielnej nie funkcjonowała pralnia na oddziale męskim, Irena wraz z więźniami funkcyjnymi przynosiła na Pawiak brudną bieliznę, w której ukryte były grypsy. W czasie prania następowała najczęściej wymiana informacji. Dzięki temu wywiad ZWZ/AK doskonale znał dane osób przebywających w jednym i drugim zakładzie[56]. Dodatkowo jedną z istotnych inicjatyw Ireny Wirszyłło podjętych na Pawiaku było utworzenie tzw. reperowalni, czyli miejsca, gdzie więźniarki mogły naprawiać bieliznę należącą do zakładu karnego. Irena wystąpiła o utworzenie warsztatu do podkomisarz „Serbii" Józefy Klunderowej. Funkcjonariuszka ta była negatywnie nastawiona do więźniarek, a w niektórych opracowaniach pojawiały się również informacje, że podpisała volkslistę[57]. Irena argumentowała utworzenie reperowalni, twierdząc, że więźniarki nie pracują i w celach nie zajmują się niczym pożytecznym. Dzięki temu uzyskała zgodę na utworzenie reperowalni, która od tego momentu stała się miejscem segregacji grypsów i uzyskiwania informacji o nowych więźniarkach. Dodatkowo naprawiana bielizna była niezwykle potrzebna uwięzionym kobietom i stała się bardzo przydatna zimą[58].

Przechodząc do opisu konspiracyjnej działalności drugiej z kobiet, czyli Wandy Gawryłow, należy stwierdzić, że najprawdopodobniej nie brała ona udziału w próbie uwolnienia S. Starzyńskiego. W tym czasie nie była jeszcze zaprzysiężona w ZWZ/AK. Po zaprzysiężeniu jej praca konspiracyjna na Pawiaku nie przebiegała jednak bez trudności. Co ciekawe, największe problemy sprawiali jej członkowie polskiego personelu Straży Więziennej. Jak stwierdziła w swoich wspomnieniach: „Wielkim utrudnieniem w pracy był fakt, że komendantem więzienia był kom. Junczys (od listopada 1939 r.), zbyt oportunistycznie traktujący swoje stanowisko"[59]. Konflikt z administracją więzienia spowodował, że Wanda została przenie-

[54] Zob. AKH, sygn. IIW-12, k. 2. Por. J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 27.
[55] J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 61.
[56] AKH, sygn. IIW-12, k. 3.
[57] A. Czuperska-Śliwicka, *op. cit.*, s. 82.
[58] *Ibidem*.
[59] AKH, sygn. KGII/988, k. 1.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

siona do Aresztu Centralnego. Rozbrat Gawryłow z Pawiakiem nie trwał jednak długo. Dzięki wstawiennictwu władz ZWZ/AK została przywrócona do więzienia na ul. Dzielnej w charakterze komendantki „Serbii"[60]. Od 1 grudnia 1940 r. Wanda Gawryłow, wykorzystując piastowane stanowisko, rozpoczęła szerszą pomoc więźniom politycznym oraz usprawniła prace siatki konspiracyjnej[61]. Dzięki temu możliwe stało się niesienie pomocy skazanym politycznym oraz złagodzenie pobytu chorym, małoletnim, kobietom i dzieciom. Wanda Gawryłow dostarczała także na Pawiak wiadomości, dbała o pomoc materialną dla więźniów oraz zwiększała ich zatrudnienie. Skutkowało to lepszym przepływem informacji, ale także zapobiegało wywiezieniu do obozu w Auschwitz. Jedną z inicjatyw podjętych przez Wandę Gawryłow było przenoszenie konsekrowanej hostii, która umożliwiała niektórym więźniom przyjęcie komunii świętej[62]. W skład siatki konspiracyjnej, w której działała Wanda Gawyrłow, wchodziły także: Anna Grzelińska, Kazimiera Wagner, Jadwiga Sadzińska, Wanda Maciejko, Weronika Karlson, Maria Górnisiewicz, Zofia Dolinger, Ludwika Uzarówna[63], Maria Rosłońska oraz personel medyczny Pawiaka: Anna Czuperska-Śliwicka[64],

[60] Władze ZWZ/AK wymusiły przeniesienie Andrzeja Junczysa i Józefy Klunderowej. Wynika tak głównie ze wspomnień Wandy Gawryłow. Szerzej na temat życia i działalności A. Junczysa zob. K. Bedyński, *Andrzej Junczys, więzień antypaństwowy*, „Forum Penitencjarne" 2017, 2, s. 40–41.

[61] K. Bedyński stwierdził, że odbudowała siatkę od nowa. Zob. K. Bedyński, *Służba*, s. 41.

[62] Wanda ukrywała hostię w puderniczce lub noszonym na szyi medalionie. Zob. *ibidem*.

[63] Ludwika Uzar-Krysiak (1912–1944) – funkcjonariuszka Straży Więziennej z Pawiaka. Pracę w więziennictwie rozpoczęła w zakładzie karnym w Łęczycy. W 1939 r. z powodu ewakuacji więzienia została przeniesiona do Warszawy i rozpoczęła pracę na Pawiaku. Po zajęciu Warszawy przez Niemców podjęła pracę konspiracyjną. Pomimo tragicznych losów jej najbliższej rodziny była bardzo oddana działalności podziemnej. Zginęła w czasie powstania warszawskiego. Po wojnie odznaczona Krzyżem Virtuti Militari. Opracowano na podstawie: W. Orlikowski, A. Czyżowicz, *100-lecie polskiego więziennictwa 1918–2018*, Warszawa 20018, s. 105.

[64] Anna Czuperska-Śliwicka (1908–1988) – polska lekarka. Zdała egzamin maturalny w 1927 r. Następnie ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała w warszawskich szpitalach. Po wybuchu II wojny światowej zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Aresztowana, przeszła brutalne śledztwo. Następnie jako więźniarka pełniła służbę jako lekarka kolumny sanitarnej na Pawiaku. Zaangażowała się w działalność konspiracyjną, dostarczając informacje wywiadowi więziennemu ZWZ/AK. Wielokrotnie przyczyniła się do uratowania osadzonych przed wywiezieniem do obozu w Auschwitz. W 1944 r. została zwolniona z więzienia. Następnie wzięła udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie pracowała jako lekarz. Odznaczona Krzyżem Virtuti Militari, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła w 1988 r. Opracowano na podstawie: https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-czuperska,7280.html [dostęp: 31 I 2019].

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

Irena Kononowicz[65], Krystyna Ossowska, Wanda Wilczańska[66] i Janina Popławska[67].

Praca konspiracyjna Wandy wyglądała podobnie do zadań, jakie wykonywała Irena. Najczęściej Gawryłow przekazywała informacje poprzez skrzynkę kontaktową na Placu Wilsona. Kilkakrotnie też spotykała się osobiście z kierownikiem komórki więziennej ZWZ/AK Kazimierzem Gorzkowskim[68], z którym omawiała trudniejsze do rozwiązania sprawy konspiracyjne. W wyniku aresztowania łączniczki Wanda Gawryłow straciła kontakt z K. Gorzkowskim i zaczęła korzystać z lokalu kontaktowego ulokowanego na Żoliborzu. Spośród innych ważnych inicjatyw podjętych przez Wandę Gawryłow należy zwrócić uwagę m.in. na utworzenie na Pawiaku celi szpitalnej dla noworodków i ich matek. Nie było to zadanie łatwe, ponieważ wymagało zgody niemieckiej administracji. Inicjatywa powiodła się i jak podaje K. Bedyński, Wanda Gawryłow została matką chrzestną pierwszego z urodzonych dzieci[69].

Gestapo najprawdopodobniej od jakiegoś czasu zdawało sobie sprawę z konspiracyjnej działalności polskiego personelu Pawiaka i innych warszawskich więzień. Postanowiono rozprawić się z komórką więzienną ZWZ/AK, używając w tym celu agenturalnej prowokacji. Na

---

[65] Irena Kononowicz (1910–1967) – polska lekarka. Po ukończeniu studiów medycznych pracowała w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie. Po wybuchu wojny została aresztowana i osadzona na Pawiaku. Podobnie jak A. Czuperska-Śliwicka, została włączona do kolumny sanitarnej w więzieniu. Zaangażowała się w działalność wywiadu więziennego. Dostarczała meldunki oraz wielokrotnie ratowała więźniów przed wywiezieniem do obozu w Auschwitz. Tuż przed likwidacją więzienia przez Niemców została wywieziona do obozu w Ravensbrück, gdzie przebywała do końca wojny. Następnie wróciła do Warszawy i podjęła pracę w zawodzie. Odznaczona m.in. Krzyżem Virtuti Militari oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła w 1969 r. Opracowano na podstawie: A. Czuperska-Śliwicka, *op. cit.*, s. 25, 31–36, 174–177, 182–184.

[66] Razem z Wandą Gawryłow dostarczała więźniom konsekrowaną hostię, przenosząc ją w puderniczce. Zginęła w czasie powstania warszawskiego. Zob. T. Lis, *Z Chrystusem w puderniczce*, https://kosciol.wiara.pl/doc/2380876.Z-Chrystusem-w-puderniczce [dostęp: 30 I 2019].

[67] AKH, sygn. KGII/988, k. 1.

[68] Kazimierz Gorzkowski (1899–1983) – harcerz, działacz niepodległościowy. Ukończył gimnazjum w Lublinie. Następnie zaangażował się w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, w czasie której był czterokrotnie ranny. W II Rzeczpospolitej mocno angażował się w działalność harcerstwa i związków strzeleckich. Podczas okupacji niemieckiej działał w organizacjach konspiracyjnych. Po wojnie aresztowany, a następnie zwolniony na mocy amnestii w 1956 r. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari oraz trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Zmarł w 1983 r. Opracowano na podstawie: A. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987, s. 72–74.

[69] K. Bedyński, *Służba*, s. 41.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

potrzeby akcji Abwehra i Gestapo stworzyły tzw. nadwywiad, w którym istotną rolę odegrał agent niemiecki polskiego pochodzenia Józef Hammer-Baczewski[70]. Niemieckie służby wyposażyły go w sfałszowane pełnomocnictwa londyńskiego rządu z podpisami Władysława Sikorskiego. Używając ich, J. Hammer-Baczewski miał uwiarygodnić „nadwywiad" jako organizację działającą z ramienia rządu na uchodźstwie z pominięciem krajowej konspiracji. Domniemanym zadaniem miała być kontrola działalności ZWZ/AK, w tym komórki więziennej. Jednym z pierwszych działań podjętych przez J. Hammera-Baczewskiego była penetracja środowiska polskich funkcjonariuszy Staży Więziennej działających w konspiracji. Działalność agenta Gestapo przyniosła pożądany skutek i zaowocowała licznymi aresztowaniami wśród personelu Pawiaka. W sprawę tę wciągnięta została również Wanda Gawryłow, która zupełnie nieświadoma roli J. Hammera-Baczewskiego, dostarczała mu informacje na temat działalności komórki więziennej ZWZ/AK.

Dnia 13 marca 1942 r. miały miejsce pierwsze aresztowania działających w konspiracji funkcjonariuszy Straży Więziennej. Kilka dni wcześniej Wanda Gawryłow otrzymała ostrzeżenie, że może być przedmiotem zainteresowania Gestapo[71]. Opuściła więc Pawiak i przenocowała w mieszkaniu znajomych. Nazajutrz dowiedziała się o licznych aresztowaniach wśród personelu więziennego na „Serbii". Po kilku dniach Wanda otrzymała wiadomość od swojej siostry, że działający w konspiracji Ludwik Ratkiewicz usiłował ją odnaleźć. Okazało się, że Gawryłow nie była przeznaczona do aresztowania przez Gestapo i mogła swobodnie wrócić do pracy. Zanim jednak to nastąpiło, L. Ratkiewicz zaprowadził Wandę Gawryłow do mieszkania przy ul. Żulińskiego w Warszawie. Tam oprócz zaufanych funkcjonariuszy Straży Więziennej działających w konspiracji poznała agenta Gestapo J. Hammera-Baczewskiego, który był „zwierzchnikiem" pracujących dla niego bezwiednie funkcjonariuszy[72].

Wanda Gawyłow dowiedziała się o roli J. Hammera-Baczewskiego dopiero kilka tygodni później. Dużą rolę odegrał tutaj kontrwywiad okręgu ZWZ/AK. Z jego ramienia kontakt z Wandą nawiązali Mieczysław Skolimowski i Zofia Orlicka. Podali oni w wątpliwość dotychczasową wiarę Gawryłow w uczciwość J. Hammera-Baczewskiego[73]. Na początku czerwca 1942 r. Wanda została poinformowana o roli agenta Gestapo

[70] Według niektórych relacji J. Hammer-Baczewski urodził się w rodzinie żydowskiej. Zob. K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone*, Warszawa 1989, s. 257.

[71] Wanda Gawryłow dwukrotnie otrzymała hasło ostrzegające, które brzmiało „ciocia jest chora". Zob. AKH, sygn. KGII/988, k. 2.

[72] *Ibidem*.

[73] J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 58.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

i przez kilka tygodni prowadziła podwójną grę, z jednej strony udając współpracę z J. Hammerem-Baczewskim, z drugiej jednak dostarczała informacje kontrwywiadowi ZWZ/AK, pomagając tym samym zidentyfikować agenta[74]. Ostatecznie na J. Hammerze-Baczewskim został wykonany wyrok śmierci. Miało to miejsce najprawdopodobniej 30 czerwca 1942 r.[75]

Jeszcze przed zlikwidowaniem agenta Gestapo zwierzchnictwo nad komórką więzienną ZWZ/AK przejął J. Garliński. Jego zadaniem było nawiązanie współpracy również z funkcjonariuszami Straży Więziennej, którzy działali w grupie J. Hammera-Baczewskiego. Jedną z takich osób była Wanda Gawryłow. W drugiej połowie lipca 1942 r. doszło do jej spotkania z J. Garlińskim. Co ciekawe, spotkanie to zaaranżowała Irena Wirszyłło. Przekonywała J. Garlińskiego, że Wanda Gawryłow to osoba wybitnie ideowa, która współpracowała z J. Hammerem-Baczeskim przeświadczona o jego uczciwości[76]. Ze względu na wcześniejsze uczestnictwo w grupie kierowanej przez agenta Gestapo Wandę Gawryłow zaprzysiężono ponownie i została stałą współpracowniczką J. Garlińskiego w wywiadzie więziennym[77].

Irena Wirszyłło nie była związana ze sprawą J. Hammera-Baczewskiego. Najprawdopodobniej nie weszła w skład jego siatki wywiadowczej ze względu na to, iż pracowała w Areszcie Centralnym. Gestapo bardziej zainteresowane było więzieniem na Pawiaku. Dzięki temu Irena mogła bez przeszkód prowadzić działalność konspiracyjną. Przy ul. Daniłowiczowskiej rzadko przebywali więźniowie polityczni, jednak Wirszyłło niosła pomoc zarówno konspiratorom, jak i więźniom kryminalnym. Bardzo dobre wspomnienia o Irenie zachowała jedna z więźniarek, Adolfina Płomieńska, która trafiła do Aresztu Centralnego za oblanie żrącą substancją żołnierza Wehrmachtu[78]. Dzięki działalności Ireny udało się zapobiec przeniesieniu więźniarki na Pawiak, co skutkowałoby wywózką do obozu w Auschwitz. Według relacji Irena dostarczała ad-

[74] AKH, sygn. KGII/988, k. 2.

[75] Dokładną datę zamachu na J. Hammera-Baczewskiego podaje J. Garliński, podważając ustalenia innych autorów. Zob. J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 58–59.

[76] *Ibidem*, s. 62.

[77] Zapamiętał on Wandę jako: „młodą kobietę lat około 30, drobną, szczupłą, o łagodnym spojrzeniu i dużym uroku osobistym, a jednocześnie rzeczową i pozbawioną egzaltacji". Podobnie z czasów konspiracji Wandę zapamiętała pielęgniarka Z. Orlicka, która scharakteryzowała ją słowami: „Niespożyta odwaga, zdeterminowanie, przytomność umysłu i wielkie poczucie odpowiedzialności". Zob. *ibidem*. Por. Z. Orlicka, *Z okupacyjnych przeżyć pielęgniarki w Warszawie*, „Przegląd Lekarski" 1970, 1, s. 257.

[78] Zob. AKH, sygn. IIP-31 [Teczka personalna Adolfiny Płomieńskiej], k. 1–88. Por. B. Kułan, *Konspiracyjna*, s. 84–85.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

ministracji Aresztu Centralnego fałszywe dane o stanie zdrowia A. Płomieńskiej, co pozwoliło na uniknięcie przeniesienia. Czas ten rodzina osadzonej wykorzystała na dotarcie do skorumpowanych niemieckich urzędników. Istotną rolę Irena odegrała w przenoszeniu grypsów i informacji od A. Płomieńskiej. Ponadto Wirszyłło zorganizowała w kancelarii więziennej spotkanie A. Płomieńskiej z jej bratem, dzięki któremu więźniarka dowiedziała się o prowadzonych działaniach mających na celu wykupienie jej z Aresztu Centralnego. Ostatecznie dzięki łapówce A. Płomieńska została przeniesiona do kolonii rolnej w Walendowie pod Warszawą, skąd uciekła w 1944 r. i wzięła udział w powstaniu warszawskim jako łączniczka[79]. Więźniarka zapamiętała Irenę jako osobę cieszącą się bardzo dużym szacunkiem zarówno wśród osadzonych kryminalnych, jak i politycznych. Jak wspominała: „Pani Wirszyłło niosła zawsze swą pomoc czystej moralnie sprawie i cierpiącemu człowiekowi, którego nieodpowiednie warunki życia czynią przestępcą"[80].

Działalność konspiracyjna obu funkcjonariuszek, częściowo ujawniona przez działalność J. Hammera-Baczewskiego, spowodowała, że Gestapo zaczęło żywiej interesować się nielicznym już wtedy polskim personelem. Irena została aresztowana 17 maja 1943 r. w swoim mieszkaniu przy ul. Spokojnej 15/35 w czasie konspiracyjnego spotkania. Nie jest jasne, czyj donos spowodował akcję Gestapo[81]. Oprócz Wirszyłło w mieszkaniu przebywała również Michalina Wojciechowska[82] funkcjonariuszka Straży Więziennej oraz najprawdopodobniej Ignacy Purgał strażnik z więzienia mokotowskiego. W czasie przeprowadzania rewizji Irena wyrzuciła przez okno kompromitujące ją materiały. Doprowadziło to do aresztowania całej grupy. Irenę brutalnie torturowano. Próbując zmusić ją do zeznań, na jej oczach bito jej nastoletnią córkę[83]. Pomimo to Wirszyłło nie załamała się podczas śledztwa. W czasie przesłuchań

[79] Zob. AKH, sygn. IIP-31, k. 1–88.

[80] *Ibidem*, k. 15.

[81] Być może były to informacje płynące od konfidentek Gestapo umieszczanych w celach Pawiaka i zapewne też Aresztu Centralnego.

[82] Michalina Wojciechowska (1900–1943) – funkcjonariuszka Straży Więziennej. Pełniła służbę w więzieniu w Lublinie. Następnie została przeniesiona do zakładu karnego dla kobiet w Fordonie. Przed wojną pełniła służbę w więzieniu na Mokotowie. Po zajęciu Warszawy przez Niemców rozpoczęła pracę w konspiracji. Jak podaje A. Czyżowicz, to M. Wojciechowska miała jako pierwsza zdobyć informację o miejscu uwięzienia S. Starzyńskiego. Aresztowana razem z Ireną Wirszyłło, została rozstrzelana w ruinach getta 29 V 1943 r. Opracowano na podstawie: W. Orlikowski, A. Czyżowicz, *op. cit.*, s. 103.

[83] J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 115.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

przewożono ją z Pawiaka na aleję Szucha[84]. Ostatecznie Irenę wywieziono do obozu w Auschwitz, gdzie dotarła w nocy 6 sierpnia 1943 r. wraz z 58 innymi więźniarkami. Wirszyłło otrzymała numer obozowy 53901[85]. Z Oświęcimia zachowały się listy pisane przez Irenę do jej koleżanki Haliny Zalassowskiej. Zawierała w nich głównie prośby o przesyłanie paczek żywnościowych, które od 1942 r., w ograniczonej ilości, mogli odbierać więźniowie. H. Zalassowska przesyłała Irenie żywność, chociaż wydaje się prawdopodobne, że wiktuały takie jak cytryny czy dżem padały łupem SS-manów lub więźniów funkcyjnych. Tylko część produktów docierała do rąk Ireny[86]. Pogarszająca się sytuacja kobiet w obozie skutkowała epidemią tyfusu, którym zaraziła się również Irena. W związku z chorobą i wycieńczeniem organizmu Wirszyłło zmarła w Auschwitz 24 stycznia 1944 r.[87]

Podobnie mogły potoczyć się losy Wandy Gawryłow. Została aresztowana w nocy 18 maja 1943 r., dzień po zatrzymaniu Ireny. Przewieziono ją na aleję Szucha, gdzie poddano brutalnemu śledztwu. Gestapo umieściło Wandę na Pawiaku i przewoziło do swojej siedziby tylko na czas przesłuchań. Pomimo bicia Gawryłow nie załamała się w czasie śledztwa. Gestapo pytało ją najczęściej o szczegóły pracy konspiracyjnej, kontakty oraz charakter jej obowiązków pełnionych w ZWZ/AK. Jak stwierdziła w swojej powojennej relacji, nigdy nie przyznała się wobec Gestapo do jakiejkolwiek pracy na rzecz organizacji niepodległościowych[88]. Warto zaznaczyć, że Wanda w czasie aresztowania była w ciąży, co – jak się wydaje – uchroniło ją przed wywiezieniem do Auschwitz. W styczniu 1944 r. w celi szpitala na „Serbii", którą sama utworzyła, urodziła syna. Te okoliczności oraz zabiegi finansowe Komendy Głównej ZWZ/AK przyczyniły się do pozostania Gawryłow na Pawiaku. Cudem uniknęła także ostatniej wywózki, która miała miejsce 31 lipca 1944 r.[89] Po odesłaniu ostatnich transportów władze niemieckie zwolniły pozo-

[84] Początkowo Irena przebywała na Pawiaku w celi nr 12. Później została przeniesiona do celi nr 32, gdzie stłoczono aż 35 więźniarek. Z Pawiaka Irenę zapamiętały m.in. Zofia Czerwińska i Maria Cichowicz. Zob. Muzeum Więzienia Pawiak Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, Kartoteka, relacje Zofii Czerwińskiej i Marii Cichowicz.

[85] *Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944*, Warszawa–Oświęcim 2000, s. 1208, 1216.

[86] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. GK186/13, k. 2.

[87] Archiwum Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Materiały Ruchu Oporu, t. XIV, k. 36.

[88] AKH, sygn. KGII/988, k. 2.

[89] K. Bedyński, *Służba*, s. 41.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

stałych 200 więźniów. Wśród nich Pawiak opuściła Wanda z półrocznym synem Stanisławem Marią[90].

POWOJENNE LOSY

Pośmiertnie Irena Wirszyłło za swoją działalność konspiracyjną została odznaczona Krzyżem Walecznych[91]. Według zachowanych relacji okresu okupacji nie przeżyła córka Ireny, torturowana razem z matką na Pawiaku[92]. Po wojnie symboliczny nagrobek Wirszyłło został umieszczony na wojskowych Powązkach, z inicjatywy jej przyjaciółki H. Zalassowskiej. Nazwisko Ireny zostało umieszczone również na rodzinnym grobowcu Bugajskich na warszawskich Powązkach. Oprócz bohaterki artykułu wojny nie przeżyli również dwaj jej bracia zamordowani odpowiednio w Katyniu i Twerze. Już po wojnie w opublikowanych przez Zygmunta Stypułkowskiego wspomnieniach czytamy: „Irena Wirszyłło do ostatniego dnia nie odmówiła nikomu przekazania grypsu, których czasem tuziny nosiła ukryte przy sobie. Bywały dnie, gdy w jej łazience widywałem całe składziki paczek, którymi tak umiała rozdysponować, że jak amen w pacierzu docierały do właściwych rąk. Największych tajemnic organizacyjnych była łącznikiem. Najlepszym informatorem o tych, którym groziło bezpośrednio wywiezienie lub śmierć. Ona to uprzedzała, że więzienie gotuje się na przyjęcie nowych ofiar, że jutro będzie łapanka. Spokój i uśmiech na twarzy, wdzięk i staranność w ubiorze, umiejętność rozmawiania z Niemcami, długo służyły jej za tarczę ochronną. Nakryto ją wraz z kolegami i koleżankami tejże służby na tajnym zebraniu. Znaleziono przy niej dowody rzeczowe. Nic jej nie mogło już obronić. W dniu, gdy przesądzał się jej los w lochach Gestapo, jej mąż, jej brat – najserdeczniejszy przyjaciel, wszyscy, których tak kochała i za którymi tak tęskniła, wymienieni zostali równocześnie przez Niemców w gazetach, na kolejnej liście zidentyfikowanych ofiar mordu bolszewickiego w Katyniu"[93].

Zakończenie II wojny światowej również Wandzie Gawryłow nie przyniosło wytchnienia po latach wojny, okupacji i działalności konspiracyjnej. Nękana za swoją służbę w II Rzeczpospolitej musiała opuścić szeregi Straży Więziennej. Wielokrotnie była przesłuchiwana przez Urząd Bezpieczeństwa. Nowe władze postanowiły uderzyć nie tylko

[90] J. Gierczyńska, *op. cit.*, s. 85.
[91] J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 27.
[92] AKH, sygn. IIW-12, k. 3.
[93] Z. Stypułkowski, *op. cit.*, s. 87–88.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

w Wandę, ale również w jej męża. W 1953 r. S. Jankowski został aresztowany przez UB. Zarzucano mu, podobnie jak wielu przedwojennym funkcjonariuszom, faszyzację życia społecznego oraz doprowadzenie do klęski wrześniowej. Wanda Gawryłow dostarczała mężowi paczki, starała się o widzenia, podróżowała po Polsce w ślad za przenoszonym z miejsca na miejsce mężem[94]. Ostatecznie S. Jankowski opuścił więzienie na mocy amnestii w 1956 r. Zmarł 10 lat później[95]. Do przejścia na emeryturę Wanda Gawryłow pracowała jako nauczycielka. W uznaniu swoich zasług została uhonorowana Krzyżem Walecznych oraz, już po 1989 r., złotą odznaką „W Służbie Penitencjarnej"[96].

W okresie demokratycznych przemian Okrągłego Stołu do Warszawy przyjechał J. Garliński, szef komórki więziennej ZWZ/AK. Jedną z osób, z którą koniecznie pragnął się spotkać, była Wanda Gawryłow. Jak napisał we wspomnieniu zamieszonym w dzienniku „Rzeczpospolita": „W roku 1990, po 47 latach, przyjechałem do wolnej już Warszawy i pierwsze moje kroki skierowałem do ludzi, z którymi w czasie wojny pracowałem, i którzy przeżyli długie, okrutne lata. Spotkanie z Panią Wandą było specjalnie wzruszające, ale smutne, bo jej zdrowie już się załamywało. Zmarła po długiej chorobie 15 kwietnia 1994 r. Odeszła jedna z najpiękniejszych kobiecych postaci z lat walki, oporu i nadziei"[97].

Gustaw Herling-Grudziński, który również poznał ustrój totalitarny i kierujące nim prawidła, napisał: „Przekonałem się wielokrotnie, że człowiek jest ludzki w ludzkich warunkach, i uważam za upiorny nonsens naszych czasów sądzenie go według uczynków, jakich dopuścił się w warunkach nieludzkich"[98]. Tym bardziej więc należy przypominać postawy chwalebne, zachowania ludzi, którzy pomimo zagrożenia, jakim było aresztowanie przez Gestapo, groźba brutalnych przesłuchiwań i wywiezienia do obozu koncentracyjnego, potrafili poświęcić się pracy konspiracyjnej i walce o wolną Polskę. Życiorysy zarówno Ireny Wirszyłło, jak i Wandy Gawryłow pokazują również pewien odblask okupacyjnej rzeczywistości i postaw przedwojennej Straży Więziennej wobec niemieckiego zniewolenia. Co warte odnotowania i co podkreślał m.in. J. Garliński, większość funkcjonariuszy zaangażowana była w prace ZWZ/AK i podejmowała swoje zadania z wielkim oddaniem. Zdarzały się także sytuacje, że funkcjonariusze, którzy nie byli zaprzysiężeni,

[94] K. Bedyński, *Służba*, s. 41.
[95] K. Pawlak, *op. cit.*, s. 44.
[96] K. Bedyński, *Służba*, s. 41.
[97] J. Garliński, *List z zachodu. Wspomnienie o Wandzie Gawryłow-Jankowskiej*, „Rzeczpospolita" 1995, 456, s. 15.
[98] G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, Warszawa 2007, s. 206.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

przychylnie odnosili się do działalności podziemnej i pomagali w wykonywaniu nielegalnych zadań konspiracyjnych.

Należy także zaznaczyć, że wszystkie te zadania podejmowane były „na pierwszej linii frontu" i w obecności stałego zagrożeniu aresztowaniem ze strony Niemców. Na zakończenie warto przytoczyć słowa zwierzchnika komórki więziennej ZWZ/AK J. Garlińskiego, który podległych mu funkcjonariuszy Straży Więziennej scharakteryzował słowami: „była to pierwsza linia frontu, jeszcze bardziej niebezpieczna niż spotkanie z nieprzyjacielskimi czołgami. […] Przeciwnikiem było Gestapo, bezwzględna, okrutna, pozbawiona ludzkich uczuć niemiecka służba bezpieczeństwa. Każdy błąd, każdy nierozważny krok, groził aresztowaniem i prawie niechybną śmiercią w lochach alei Szucha. Myślę przede wszystkim o ówczesnej straży więziennej Pawiaka, o strażnikach i strażniczkach, z którymi spotykałem się codziennie. Wolna Polska niewiele im dała, należeli do najniżej płatnych funkcjonariuszy państwowych, ich praca była przykra i trudna, nie posiadali przeważnie wykształcenia, a jacy to byli wspaniali ludzie. Nie było zadania, którego by się nie podjęli, nie było ryzyka, któremu nie wyszliby naprzeciw. I niczego nie spodziewali się w zamian. Nie domagali się pochwał, awansów, odznaczeń. Sukces w walce z okupantem był dla nich jedynym celem i jedyną nagrodą"[99].

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:
sygn. GK186/13.
Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość:
sygn. IIW-12 [Teczka personalna Ireny Wirszyłło], KGII/988 [Teczka personalna Wandy Gawryłow], IIP-31 [Teczka personalna Adolfiny Płomieńskiej].
Archiwum Państwowe w Warszawie:
Wstęp do inwentarza zespołu *Więzienie śledcze w Warszawie 1926–1939*.
Archiwum Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau:
Materiały Ruchu Oporu, t. XIV.
Archiwum Państwowe w Suwałkach:
Akta Sądu Okręgowego w Suwałkach: 49.
Centralne Archiwum Wojskowe:
sygn. MN 16 03 1933.

Printed sources (Źródła drukowane)
„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości" 1925, 6; 1925, 18; 1927, 15.

[99] J. Garliński, *Niezapomniane*, s. 10–12.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

„Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1929, 2.
Bednarski M., *W szponach Gestapo: wspomnienia więźnia Pawiaka i Oświęcimia*, Warszawa 2004.
Czuperska-Śliwicka A., *Cztery lata ostrego dyżuru: wspomnienia z Pawiaka 1940–1944*, Warszawa 1965.
Domańska R., *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, Warszawa 1978.
Garliński J., *List z zachodu. Wspomnienie o Wandzie Gawryłow-Jankowskiej*, „Rzeczpospolita" 1995, 456.
Garliński J., *Niezapomniane lata. Dzieje Wywiadu Więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej Armii Krajowej*, Londyn 1987.
Kumor E., *Wycinek z historii jednego życia*, Warszawa 1967.
Leski K., *Życie niewłaściwie urozmaicone*, Warszawa 1989.
Orlicka Z., *Z okupacyjnych przeżyć pielęgniarki w Warszawie*, „Przegląd Lekarski" 1970, 1.
Stypułkowski Z., *W zawierusze dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Londyn 1951.

Studies (Opracowania)

Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008.
Bedyński K., *Andrzej Junczys, więzień antypaństwowy*, „Forum Penitencjarne" 2017, 2.
Bedyński K., *Byli funkcjonariusze więziennictwa i kapelani więzienni wyróżnieni odznaką Służby Więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2003, 37.
Bedyński K., *Byli pracownicy więziennictwa i inne osoby uhonorowane Złotą Odznaką Służby Więziennej*, Kalisz 2017.
Bedyński K., *Kalendarium polskiego więziennictwa*, „Forum Penitencjarne" 2009, 2.
Bedyński K., *Represje hitlerowskie wobec polskiego personelu więziennego w latach 1939–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 1996, 12/13.
Bedyński K., *Służba podkomisarz Wandy Gawryłow*, „Forum Penitencjarne" 2012, 5.
Bedyński K., *Sylwetki niektórych uczestników antyhitlerowskiej konspiracji więziennej 1939–1945*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego", 1998, 20.
Bedyński K., *Warszawska konspiracja więzienna 1939–1944 (udział polskiego personelu)*, „Archiwum Kryminologii" 1995, 21.
Ciesielska M., Skoczek T., *Taniec wśród mieczów. Personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Warszawa 2015.
Cuda B., Gordon M., *Więzienie mokotowskie – historia i teraźniejszość*, Warszawa 2004.
Czułowski D., *Ostatnia amnestia II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1990, 1.
Domańska R., *Pawiak był etapem*, Warszawa 1987.
Drozdowski M.M., *Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, Warszawa 1980.
Getter M., *Starczewska Halina Feliksa*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Warszawa–Kraków 2003–2004.
Gierczyńska J., *Ślady Pamięci 50 lat Muzeum Więzienia Pawiak*, Warszawa 2016.
Głębocki W., *Szlakiem Stefana Starzyńskiego*, Warszawa 1984.
Golik M., *Lata wojny na warszawskim ratuszu*, „Wrocławski Tygodnik Katolików" 1977, 24.
Herling-Grudziński G., *Inny świat*, Warszawa 2007.
Jastrzębska-Wądołowska Z., *Jak chciano uratować Stefana Starzyńskiego*, „Stolica" 1957, 39.
Kic J., *Bohaterka Eucharystii na Pawiaku*, Warszawa–Kraków 1989.
Krzywobłocka B., *Stanisław Dubois*, Warszawa 1969.
Kułan B., *Konspiracyjna działalność Ireny Wirszyłło (1903–1944) – strażniczki więziennej z Pawiaka i Aresztu Centralnego w Warszawie*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences" 2017, 4.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461

Kułan B., *Nieznana ofiara Katynia. Zygmunt Bugajski (1887–1940) prawnik i penitencjarysta*, Kraków 2018.
Kunert A., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1–2, Warszawa 1987.
Michalska H. et al., *Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939–1945. Poległe i zmarłe w czasie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988.
Orlikowski W., Czyżowicz A., *100-lecie polskiego więziennictwa 1918–2018*, Warszawa 2018.
Ossibach-Budzyński A., *Pawiak więzienie polityczne 1880–1915*, Warszawa 2016.
Pawlak K., *Polski biograficzny słownik penitencjarny*, Kalisz 2008.
Skoczek T., *Lekarze Pawiaka*, Warszawa 2015.
Strzembosz S., *Odbijanie więźniów w Warszawie 1939–1944*, Warszawa 1972.
Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944, Warszawa–Oświęcim 2000.
Wanat L., *Kartki z Pawiaka*, Warszawa 1978.
Wanat L., *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1960.
Zbyszewska Z., *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat" w Warszawie 1909–1944*, Warszawa 1983.

Websites (Strony internetowe)
http://www.aan.gov.pl/art,21,komisja-historii-kobiet [dostęp: 30 I 2019].
https://kosciol.wiara.pl/doc/2380876.Z-Chrystusem-w-puderniczce [dostęp: 30 I 2019].
https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/anna-czuperska,7280.html [dostęp: 31 I 2019].

NOTA O AUTORZE

Bartosz Kułan – doktor nauk humanistycznych. Ukończył studia historyczne i prawnicze. W 2017 r. uzyskał stopień naukowy doktora w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jego pierwsza książka dotycząca buntu w więzieniu na Świętym Krzyżu uzyskała wyróżnienie w konkursie na najlepszy debiut historyczny roku. W swoich pracach podejmuje zagadnienia związane z historią polskiego więziennictwa w latach 1918–1939 oraz problematykę przestępczości w dwudziestoleciu międzywojennym.

DOI: 10.17951/rh.2021.52.439-461